

Po wojnie

Wreszcie osiągnąłem cel. Był to mroźny i śnieżny luty 1945 roku w zrujnowanej Warszawie. Trudny, ale jednocześnie ciekawy początek piętnastoletniego okresu w Polsce powojennej. Byłem pełen entuzjazmu nie tylko dla odbudowy Warszawy, ale i całego zniszczonego kraju. Szereg konkursów architektonicznych napawał nadzieją, że Polska może się stać fascynującym przykładem współczesnej architektury. Tylko Szwajcaria i tylko Polska miały wówczas serio opracowany plan krajowy, który miał być dla nas podstawą nie tylko śmiałej, ale i rozumnej odbudowy i rozbudowy. Pracując kolejno w Biurze Odbudowy Stolicy, w Biurze Urbanistyki Warszawy, w Pracowniach Budownictwa Przemysłowego i w »Miastoprojekcie Stolica« – byłem pochłonięty bez reszty projektami różnego rodzaju” – pisał Jerzy Staniszkis we wspomnieniu zatytułowanym *40 lat*, przygotowanym dla korporacji Sarmatia.

Pracę rozpoczął od zgłoszenia się do BOS-u. Jego siedziba mieściła się wówczas na Mokotowie, w ocalałej modernistycznej kamienicy przy Chocimskiej 33. „Ta właśnie instytucja była względnie bezpieczną przystanią – zwłaszcza dla tych, którzy nie byli w AK” – wyjaśniał w odręcznych zapiskach z 1996 roku. „A ja nie mogłem być w AK, będąc w oflagu II C w Woldenbergu” – tłumaczył niemalże z poczuciem winy.

Ze znacznie większym entuzjazmem wspominał BOS Stanisław Jankowski „Agaton” w książce *Z fałszywym ausweisem w prawdziwej Warszawie*: „Ludzie pracujący w BOS to najszczęśliwsi warszawiacy tamtych lat. Zaczęli zgłaszać się na ulicę Chocimską 33 już na początku lutego 1945 roku. Dostawali bochenek chleba,



△ Pierwsza siedziba Biura Odbudowy Stolicy, Warszawa, ulica Chocimska 33

talerz gorącej zupy, talon na buty i możliwość projektowania najśmielszych marzeń »urbanistyki odbudowy«. [...] W pierwszym okresie pracy najważniejsze były dwa zadania: rysowanie podkładów pod plany i inwentaryzacja zniszczeń miasta. Podział pracy był prosty. Ci, którzy nie mieli jeszcze butów, rysowali podkłady, ci, którzy już buty mieli, robili inwentaryzację zniszczeń w terenie. Ale nawet w tej ściśle technicznej pracy było jakieś poczucie imponderabiliów. Jakże bowiem inaczej wytłumaczyć, że dokonano wtedy szczegółowej inwentaryzacji 1120 barykad powstańczych stojących jeszcze na ulicach miasta. Zbędna informacja dla odbudowy, a zapis o nieprzemijającej wartości w historii miasta i świadomości jego mieszkańców. A i samo Biuro Odbudowy Stolicy to fenomen tamtych lat. W zburzonej i głodującej Warszawie powstało jedno z największych biur urbanistycznych na świecie, zatrudniające około 1400 specjalistów wszystkich dziedzin odbudowy”.

Jerzy Staniszkis początkowo pracował przy odbudowie budynku rozgłośni radiowej w Raszynie, która została uruchomiona 19 sierpnia 1945 roku. Równocześnie – razem z zaprzyjaźnionym jeszcze z czasów gimnazjum Batorego Jerzym Hryniewieckim – współpracował przy projekcie słynnej wystawy przygotowanej przez BOS *Warszawa*



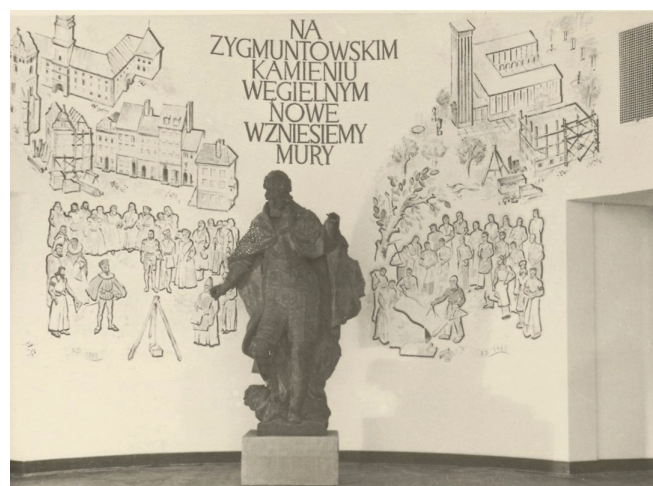
△ Pracownia architektoniczna Biura Odbudowy Stolicy. Od prawej czwarty: Jerzy Staniszkis, drugi (w okularach): Jerzy Hryniewiecki



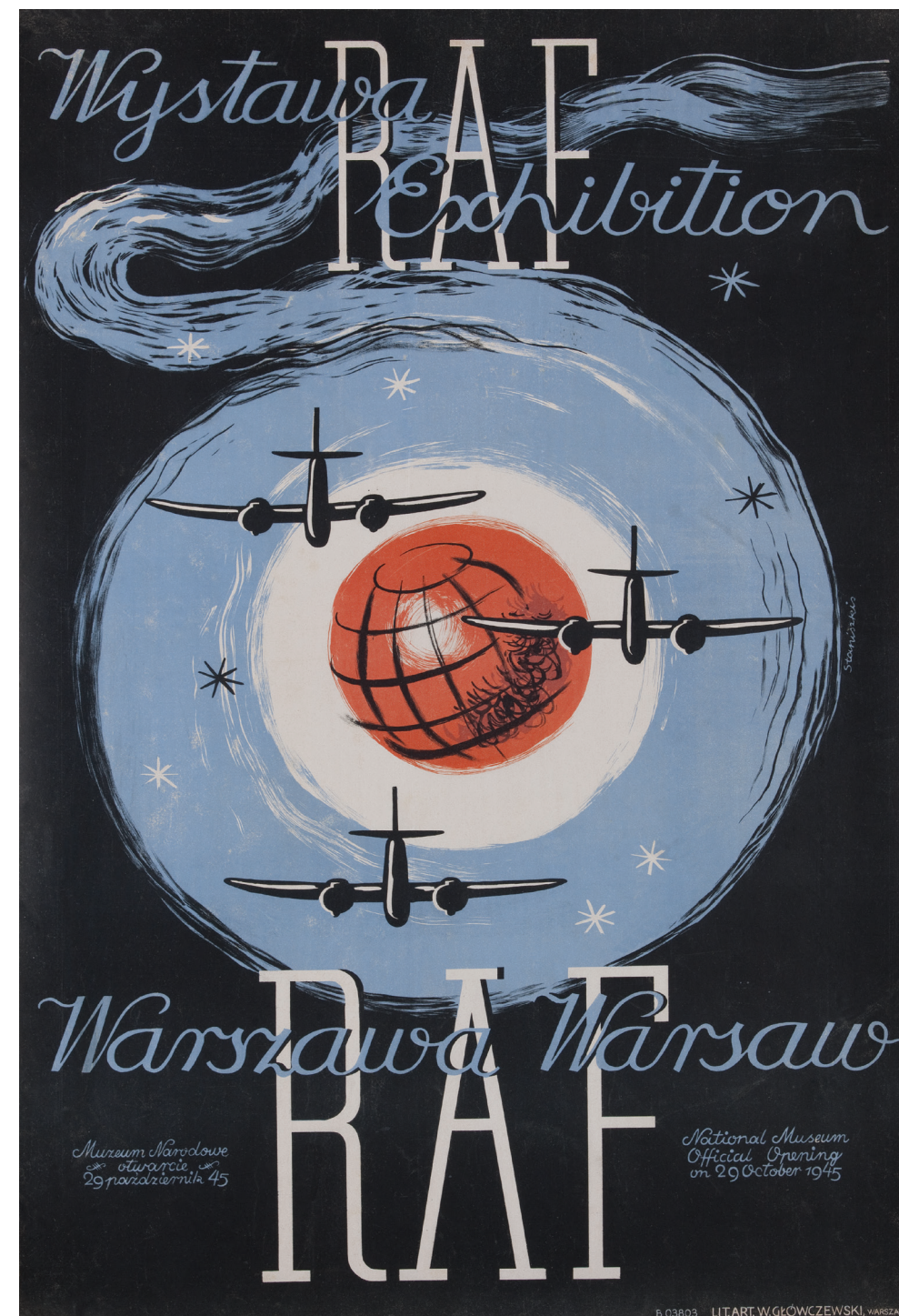
△ Budynek stacji nadawczej rozgłośni radiowej w Raszynie, 1946

oskarża. Otwartą w maju 1945 roku w Muzeum Narodowym w Warszawie ekspozycję anonsował plakat zaprojektowany przez Staniszkisa. „W zburzonej Warszawie wystawa ta miała specjalną wymowę i wywierała niezapomniane wrażenie. Sformułowaliśmy akt oskarżenia, by udokumentować bestialski a rozmyślny wandalizm niemiecki, ale też, by żądać za niezmierzone krzywdy zadośćuczynienia” – wspominał Stanisław Lorentz w artykule *W Muzeum i gdzie indziej*¹⁸. Poprzez wymowne zestawienie zniszczonych dzieł sztuki, książek i dokumentów pokazano dewastację archiwów, bibliotek, zbiorów muzealnych i zabytków. W bardzo skromnym katalogu nie umieszczono zdjęć, zachowała się jednak kronika filmowa, dzięki której można obejrzeć fragmenty ekspozycji. Widać przedmioty wydobyte z gruzów, między innymi głowę pomnika Adama Mickiewicza wysadzonego po upadku powstania, okaleczoną figurę króla Zygmunta III oraz śmigło, jedyny fragment, jaki przetrwał z pomnika Lotnika. W sali ukazującej zniszczenia zbiorów malarstwa polskiego i obcego w Muzeum Narodowym zgromadzono pocięte i postrzelane przez Niemców historyczne obrazy, w następnych salach potłuczoną ceramikę, strzaskane rzeźby, spalone, podarte i poplamione książki i archiwalia, zniszczone zabytki sztuki starożytnej, zdewastowane sarkofagi i mumie.

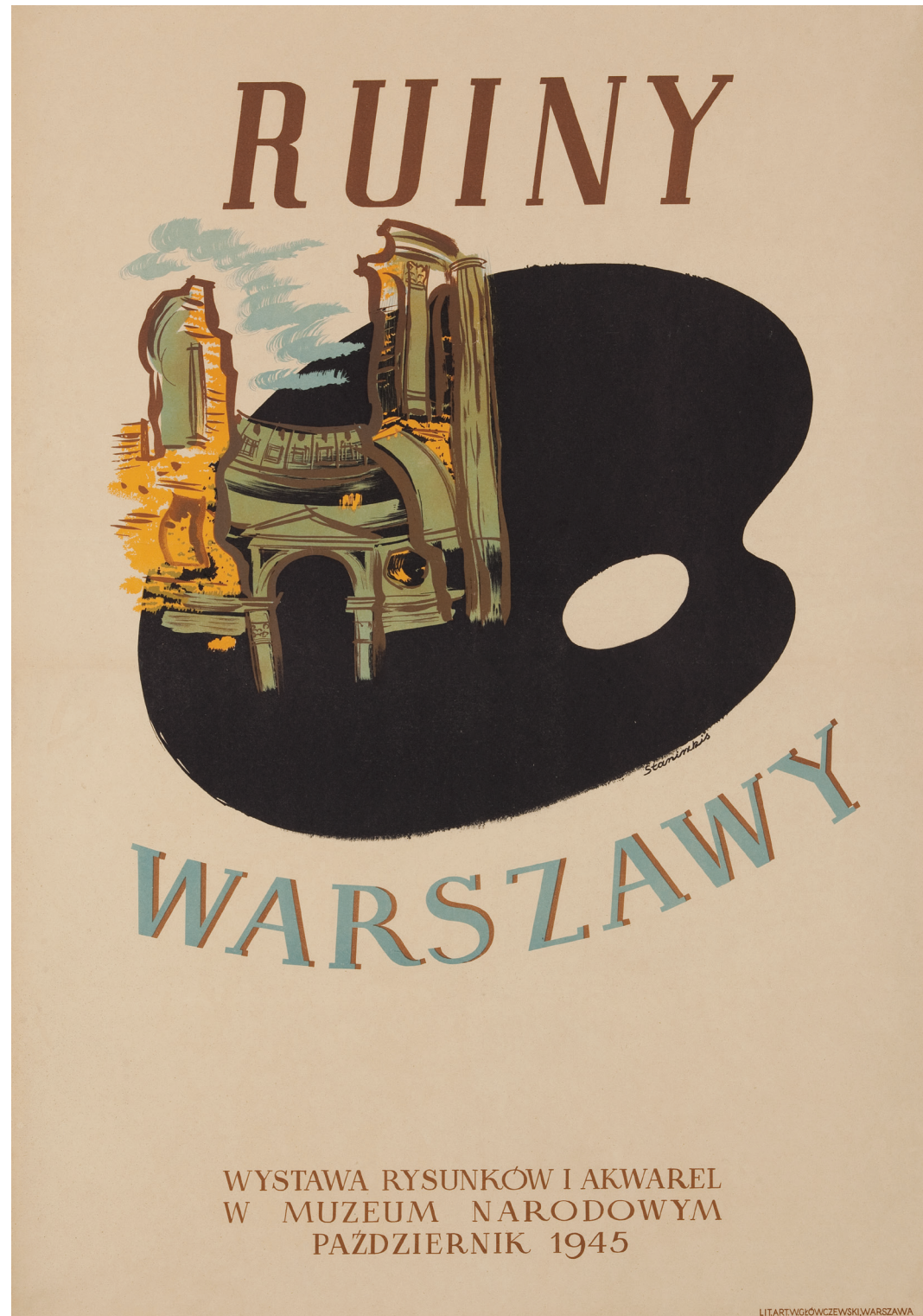
18 St. Lorentz, *W muzeum i gdzie indziej*, [w:] St. Lorentz (red.), *Walka o dobra kultury. Warszawa 1939–1944*, Warszawa 1970, t. I, s. 108.



- △ Fragment wystawy *Warszawa oskarża*, Muzeum Narodowe w Warszawie, 3 V 1945–28 I 1946
- △ Zniszczony posąg króla Zygmunta III Wazy, bez miecza i krzyża, z kolumny na placu Zamkowym, eksponowany na wystawie *Warszawa oskarża*, w tle malowidło ściennie Wojciecha Zamecznika



- △ Plakat do wystawy *RAF*, Muzeum Narodowe w Warszawie, 1945



W napisach na ścianach komentujących kolejne odsłony zniszczeń z łatwością można rozpoznać ten sam krój pisma, który Staniszkis wykorzystał ponownie, malując plakat do wystawy *RAF*, otwartej w Muzeum Narodowym kilka miesięcy później, a także w plakacie *Bal Młodej Architektury* z 1946 roku. Spod jego pędzla wyszedł też kolejny plakat dla Muzeum Narodowego, do wystawy rysunków i akwarel *Ruiny Warszawy*, otwartej w 1945 roku. Wkrótce Staniszkis zaczął wysyłać swoje plakaty na konkursy. Z powodzeniem. Plakat do wystawy w Muzeum Narodowym *50 lat filmu francuskiego* zdobył w 1947 roku pierwszą nagrodę. Umieszczone na czarnym tle trzy plansze w kolorach: niebieskim, białym i czerwonym, połączone liniami przypominającymi światło z projektora tworzą efektowną, abstrakcyjną kompozycję.

W 1948 roku Staniszkis zdobył również pierwszą nagrodę za plakat *Organizacja Narodów Zjednoczonych*. W latach 40. i 50. zaprojektował wiele plakatów, zarówno na konkursy, jak i bezpośrednie zamówienia, ale nie ma wśród nich ani jednego z typowym wówczas sloganem w rodzaju: „Niech żyje 1 Maj” czy „PZPR przewodnią siłą narodu”. Ich tematyka zazwyczaj związana była z wystawami, przeważnie poświęconymi architekturze, wzornictwu lub muzyce: *Ochrona zabytków kultury* – 1950, *Nowe Chiny* – 1951, *Dekada polsko-litewska w Wilnie* – 1957, *Tkaniny i ceramika polska* – plakat na wystawę w Tuluzie w 1957 roku, *Architektura węgierska* – 1956, *Pismo i książka orientalna* – 1958, *Architektura 1956–1959* – plakat do wystawy zorganizowanej przez Stowarzyszenie Architektów Polskich, *Tydzień przyjaźni polsko-węgierskiej* – 1962 rok.

– Tata niewiele swoich prac wieszał w domu, zazwyczaj przechowywał je pozwijane w rulony lub w specjalnych szufladach, ale plakat *50 lat filmu francuskiego* stale mu towarzyszył – opowiadała Hania. – Musiał go bardzo lubić, bo nawet w latach 90., już po powrocie do Polski, zawiesił go w swojej pracowni na Ursynowie, w pobliżu dużej planszy z projektem zmian urbanistycznych śródmieścia Detroit.

◀ Plakat do wystawy *Ruiny Warszawy*. Wystawa rysunków i akwarel, Muzeum Narodowe w Warszawie, 1945



△ Plakat do wystawy *Ochrona pomników kultury*, 1950

◁ Plakat do wystawy *50 lat filmu francuskiego*, Muzeum Narodowe w Warszawie, 1947